

P R Z E G L A D G E O L O G I C Z N Y

ZESZYT I

KWIECIEŃ

ROK 1953

„Umiejętności dopotąd są jeszcze próżnym wynalazkiem, może czczym tylko rozumowi wywodem albo próżniactwa zabawą, dopokąd nie są zastosowane do użytku narodów. I uczeni potąd nie odpowiadają swemu powołaniu, swemu w towarzystwach ludzkich przeznaczeniu... dopokąd ich umiejętność nie nadaje fabrykom i rękodzielnym oświecenia, ułatwienia kierunku postępu.“

STANISŁAW STASZIC

OD REDAKCJI

Piśmiennictwo geologiczne w Polsce Ludowej, zwłaszcza w 1952 roku, weszło na drogę poważnego rozwoju, co się przejawiało w wybitnym wzroście publikacji zarówno pod względem ilości, jak i zakresu tematów. Niewątpliwie jest to wyrazem wzmoczonych wysiłków naukowych i zawodowych polskiego świata geologicznego, głównie jednak wynika z rozmiaru potrzeb życia gospodarczego i społecznego w naszym kraju.

Potrzeby te ciągle rosną i to rosną szybciej niż możliwości zaspokajania ich przy pomocy dotychczasowych metod pracy. Należało więc te metody zmienić, znacznie je udoskonalić, należało stworzyć nowe warunki pracy. Na odcinku wydawnictw geologicznych powołano do życia osobne przedsiębiorstwo wydawnicze, odpowiednio wyposażone i rozbudowane, aby podołało nowym zadaniom. Powołano również do życia „Przegląd Geologiczny”, którego pierwszy numer oddajemy do rąk czytelnika.

„Przegląd Geologiczny” nie jest pierwszym czasopismem geologicznym w Polsce, nie zamierza też być jedynym, pragnie tylko wypełnić lukę w zakresie polskich czasopism geologicznych, wśród których brak było dotychczas periodyku, informującego dostatecznie często, regularnie i szybko o wydarzeniach zachodzących w geologii Polski, ZSRR, bratnich krajów emokracji ludowej i reszty świata, a jednocześnie możliwiającego wymianę myśli szczególnie w zakresie metod pracy naukowej i badawczej.

„Przegląd Geologiczny” ma być źródłem informacji o wydarzeniach organizacyjnych i naukowych, piśmiennictwie geologicznym polskim i obcym. „Przegląd” zamierza również przyczynić się w jednym ze swych działań do ustalenia polskiej terminologii geologicznej, która — jak każda terminologia naukowa — nastrocza ciągle dużo trudności. Będzie także w formie komunikatów - notatek podawał najnowsze osiągnięcia z dziedziny geologii. Ponadto zamierza otworzyć dla czytelników swe łamy, aby mogli na nich omawiać dorobek i braki badań naukowych.

Jednym z głównych obowiązków „Przeglądu” będzie uświadamianie czytelnikom zadań polskiej geologii na poszczególnych etapach budowy socjalizmu. „Przegląd” będzie się starał pomóc polskiemu światu geologicznemu w pogłębieniu marksistowskiego stosunku do rzeczywistości i metod pracy naukowej,

będzie się starał ugruntować wśród geologów przekonanie, że praca naukowa — jak to już przed laty sformułował Stanisław Staszic — ma sens jedynie wtedy, gdy służy potrzebom społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Wzorem będą dla nas stosunki panujące w geologii radzieckiej, której wielkość polega nie tylko na posiadaniu znakomitych eksploratorów, geologów poszukiwaczy, geochemików, mineralogów i petrografów — twórców nowych metod badawczych i nowej problematyki badań — ale jednocześnie na tym, że tworzy ona podstawy dla przemysłu radzieckiego, dla każdego wielkiego poczynania gospodarczego, a przede wszystkim dla takich dzieł, jak pierwsze w dziejach ludzkości gigantyczne budowle komunizmu, jak przeobrażanie przyrody. Geologia radziecka, jak każda nauka w ZSRR, jest przedmiotem zainteresowania mas pracujących i jest z nimi związana. Człowiek radziecki z geologią styka się nie tylko przy pracy zawodowej, lecz także w piśmiennictwie popularnonaukowym, literaturze pięknej, w plastyce i w sztuce w ogóle.

Temu ideałowi powiązania geologii z masami pracującymi w Polsce chce służyć „Przegląd Geologiczny”.

Oddajemy go do rąk czytelnika zdając sobie sprawę z trudności, jakie będzie miał do zwalczania periodyk w pierwszym okresie swego istnienia.

Wiare, że sprostamy zadaniu, opieramy głównie na nadziei, iż czytelnik będzie z redakcją ściśle współpracował. Będzie jej wskazywał drogi i metody, jakie winna stosować, będzie wykazywał błędy i niedociągnięcia oraz doradzał, jak je usunąć. Przede wszystkim jednak liczymy na to, że czytelnik jako nasz korespondent zwiąże „Przegląd” z codziennym życiem geologii. Przekazując redakcji a poprzez nią całą społeczność geologiczną dodatnie i ujemne przejawy tego życia czytelnik udzieli geologii pomocy bezpośredniej.

Liczymy szczególnie na aktywne podejście kolegów geologów, którzy rozumiejąc trudności polskiej geologii, będą poprzez redakcję „Przeglądu” dzielić się doświadczeniem fachowym, zdobywanym w codziennych pracach.

Wiemy, że spełnimy swoje zadania tylko wtedy, gdy „Przegląd Geologiczny” stanie się Waszym organem.

REDAKCJA